



Formacje polskie we Włoszech: Oficerowie polscy kap. Pistel, Arciszewski, Petelusz, podp. Sochocki, kap. dr Gąsiorowski i aspirant Dziurzyński z obozu St. Maria.

Nieletnie morderczynie.

Pięcioletnia wojna, a przede wszystkim jej fatalne następstwa ekonomiczne zdeprawowały szerokie masy we wszystkich państwach, które w wojnę były wplątane. Odbiło się to na młodym pokoleniu.

Ofiarą zbrodni padła stróżka jednej z kamienic przy ul. Niemcewicza, Cześnikowa, osoba zamężna. Do grona licznych jej znajomych należały Adela i Malwina Souppanówna. Znając dobrze stosunki Cześnikowej wiedziały, iż posiada ona kilka tysięcy gotówki i to podsunęło im potworny plan zamordowania Cześnikowej, aby przywłaszczyć sobie jej pieniądze. Udały się więc pewnego dnia do mieszkania Cześnikowej i w chwili gdy młodsza, Malwina, czytała gospodyni, leżącej w łóżku, jakiś list miłosny, Adela celnym strzałem z rewolweru zamordowała nieszczęsną ofiarę, poczem obie przeszukały mieszkanie i zabrały stamtąd około 2.000 koron. Zbrodnia wyszła wnet na jaw, w pierwszej chwili jednak podejrzenie o jej spełnienie skierowano przeciw jeńcowi włoskiemu, który mieszkał „kąt” u Cześnikowej, a który wskutek dziwnego zbiegu okoliczności właśnie w tym czasie wyjechał z Lwowa, czem jeszcze bardziej siebie obciążył. W toku dochodzeń jednak, które energicznie prowadził starszy komisarz policji lwowskiej, p. Łukomski, silne poszlaki przemawiają przeciw wspomnianym dwom pannom. Zostały one aresztowane, poczem wobec wyników rewizji przyznały się do zbrodni.



Nieletnie morderczynie: Adela Souppanówna.

do czego przyczyniały się osobiste jej przymioty, jedyną jej ogólną sympatyę. Wyszędzszy za mąż ustąpiła ze sceny koło roku 1895.

Dzieci dla komendanta Piłsudskiego.

Wśród rozproszonych, jak stado ptactwa, kłębiących się w ciągłym braku syntetycznej pracy myśli budującej się Ojczyznę zjawia się dość często — przypominają się tu spory emigracyjne po 31 roku mające jednak uzasadnienie w wysileniu wszystkich pragnień, zdruzgotanych poniesioną klęską — zjawiają się rysy i zgrzyty, jak po szkale, niegodne dzisiejszej chwili powstawania Ojczyzny. Takimi są ciągle wahania opinii o komendancie Piłsudskim. Często, niestety bardzo często nawet kieruje się tu dyrektywami pewnych, mało uzasadnionych celów partyjnych, nie zważając na istotną wartość naczelnika. I naprawdę, z prawdziwą radością czyta się list dzieci ze szkoły w Pilicy, które lepiej umieją ocenić ludzi tak kochających Ojczyznę, jak Piłsudski, stając wyżej, niż rozpolitykowane starsze społeczeństwo. One nie znają opozycji tam, gdzie idzie o dobro ziemi, z takim trudem zdobytej, ale stoją z dziecięcą prostotą w szeregu zupełnej neutralności, kierując się przede wszystkim sercem, myślą inaczej. Niech dzisiejsi „starsi” przeczytają uważnie ten list i zrozumieją, że tam, gdzie idzie o Ojczyznę, partya jest rzeczą minimalnego znaczenia, że trzeba raz wreszcie obudzić się i wziąć do pracy trzeźwej, a nie irracjonalnej polityki stronnictw.



Nieletnie morderczynie: Malwina Souppanówna.

Dzisiaj są imieniny Józefa Piłsudskiego. Józef Piłsudski jest. Naczelnikiem naszej Ojczyzny i Komendantem czyli Wodzem naszego Wojska. Józef Piłsudski bardzo kocha

Polskę i polskich dzieci. Pracował i cierpił dużo dla Ojczyzny. Był długo w więzieniu u Moskali i u Prusaków. Kochamy Go za to serdecznie i codziennie modlimy się za Niego do Boga. Chcemy się pilnie uczyć, aby uradować Józefa Piłsudskiego. Wzrostliśmy trochę pieniędzy na Wojsko nasze. Ofiarę tę przysyłamy komendancowi Wodzowi. Małe dzieci ze Szkoły w Pilicy.